

## humor

- Kierowniku !
- Co tam ?
- Prawdopodobnie nie będzie mnie po weekendzie.
- O !, a to czemu ?
- Jeszcze nie wiem ale wolę uprzedzić.

W wagoniku na Kasprowy turysta pyta bacy:  
-- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?  
- A..., to by było ... trzeci raz w tym tygodniu!

Na rynku w Nowym Sączu baca wymachuje szmatą na długim kijku.

Turysta pyta:

- Baco, co wy robicie?
- Żyrafy przeganiom.
- Przecież w Nowym Sączu nie ma żyraf.
- No widzicie .....



Miejsce na Twoją reklamę / Twój artykuł

Wydawca:

Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyrykach  
Wyryki - Adampol 95  
22-205 Wyryki  
email: stowarzyszenie\_wyryki@wp.pl  
www.wyryki.com.pl

Zespół redakcyjny:

Justyna Torbicz - redaktor naczelna, teksty  
Marek Majewski - grafika  
Marek Niedzielak- grafika  
Mirosław Torbicz – teksty

Copyright© "Wyryckie Wieści".

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przedruk, kopiowanie w jakiegokolwiek formie bez zgody Wydawcy surowo zabronione.



# WYRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY

## WYRYCKIE CZY WYRYKOWSKIE

Odkąd w miejscowości Wyryki zaczęto używać przymiotnika pochodzącego od nazwy miejscowości w formie "wyrycki, wyryckie", pojawiło się wiele krytycznych uwag, m.in., że "wyrycki" nie jest formą odpowiednią, a właściwą jest forma "wyrykowski". Gwoli rozwiania wszelkich wątpliwości pragniemy poinformować, że poprawną formą przymiotnika pochodzącego od nazwy własnej (miejscowości) Wyryki będzie zarówno "wyrycki" jak i "wyrykowski" i tych dwóch form można używać zamiennie. Dla niektórych forma "wyrykowski" może okazać się stosowniejsza i dlatego też w użyciu jest stosowana częściej, ale lokalnie może okazać się tzw. uzusem tzn. zwyczajem językowym przyjętym w danej społeczności. Znaczy to, że jeśli pewne słowa, choć niepoprawne przyjmą się w lokalnym słowniku, to uzyskają one status poprawnych w ramach normy użytkowej, skąd po jakimś czasie mogą przejść do normy wzorcowej i stać się wspomnianym uzusem. Jednak zgodnie z regułami PWN zasady tworzenia przymiotników od nazw miejscowych są takie same, jak zasady tworzenia przymiotników od odpowiednich wyrazów pospolitych. Różnice mogą jednakże wynikać z tego, iż w przymiotnikach od nazw miejscowych często utrwalone są historyczne procesy słowotwórcze lub lokalne, regionalne tendencje nazewnicze — odmienne od współczesnych i ogólnopolskich. Zatem, obydwie formy — "wyryckie i wyrykowskie" tj. formę ogólnopolską i lokalną — uznajemy za poprawne.

Skąd pomysł na "Wyryckie Wieści"?

Powstanie niniejszej gazety jest inicjatywą wielu osób m.in. mieszkańców wsi i gminy Wyryki. Gazeta jest kwartalnikiem o charakterze kulturalno-społecznym, jej wydawcą jest Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyrykach. Tytuł czasopisma został zarejestrowany w sądzie, wobec czego posiada rangę taką, jak każde inne wydawnictwo dostępne na rynku odpłatnie lub bezpłatnie.

"Wyryckie Wieści" powstały po to, by przekazywać mieszkańcom z terenu gminy Wyryki najważniejsze informacje z życia społecznego i kulturalnego naszej Małej Ojczyzny. Powstały po to, by w sposób obiektywny informować czytelników o istotnych sprawach zachodzących w naszej społeczności, po to, by kształtować postawy patriotyczne, religijne i społeczne oraz po to, by budować tożsamość mieszkańców poprzez powrót do zapomnianych tradycji i kultury.

Forma czasopisma będzie się zmieniać i z całą pewnością doskonalic.

Zachęcamy Państwa do włączania się w tworzenie naszego czasopisma. Zapraszamy do kontaktu z nami i przekazywania istotnych informacji godnych uwagi szerokiej rzeszy czytelników z terenu gminy Wyryki.

*Zespół Redakcyjny*



# WYRYCKIE WIEŚCI

## kultura

## SPÓJRZ PRZED SIEBIE

Od 7 lutego w Wyrykach z inicjatywy Stowarzyszenia Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" prowadzone były warsztaty pt. „Spójrz przed siebie” realizowane w ramach projektu "Równać Szanse" dofinansowanego ze środków Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności koordynowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Współorganizatorami warsztatów była Gminna Biblioteka Publiczna w Wyrykach oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna we Włodawie.

Projekt adresowany był do grupy młodzieży w wieku 13-19 lat zamieszkujących w obszarze gminy Wyryki. Obejmował uczestnictwo w zajęciach o charakterze integracyjnym i doskonalącym kompetencje społeczne,

warsztaty fotograficzne w plenerze oraz warsztaty obróbki komputerowej zdjęć i tworzenia projektów grafik komputerowych.

Efektom pracy, stała się w naszej miejscowości wystawa uliczna utworzona z banerów na których można zobaczyć najciekawsze ujęcia fotograficzne Wyryk i okolic. Uroczyste zakończenie projektu nastąpiło w pierwszą niedzielę lipca, zaś wystawę uliczną oglądać będzie można przynajmniej do końca wakacji.

Już teraz gorąco zachęcamy do spacerów wzdłuż Wyryk i zatrzymania się przed zdjęciem, by nacieszyć oko przyjemnym obrazem ukazującym piękno i niepowtarzalność naszej wsi.

## WYRYCKA KULTURA WCIAŻ ŻYWA

Już po raz trzeci, w ostatni weekend czerwca, na scenie Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą rozbrzmiewały głosy pochodzące z Wyryk. Tym razem Wyryki reprezentowała Marta Benabderrahmane występująca jako solistka, a na co dzień jedna z członkiń zespołu Swańki. Występ został doceniony wyróżnieniem i nagrodą.

W 2013 roku zespół Swańki z Wyryk, budząc ciekawość wśród osób znających kulturę ludową wschodniego pogranicza, pojawił się na scenie festiwalowej po prawie piętnastoletniej przerwie. W tym czasie paniom z Wyryk nie udało się zdobyć żadnego wyróżnienia. Zdobyły one natomiast ciekawe doświadczenie i nowe znajomości. A już rok później, w 48 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu zespół Swańki zdobył wysokie II wyróżnienie i nagrodę (pierwsza nie została przyznana) w kategorii folkloru rekonstruowanego.

9 maja obecnego roku we Włodawskim Domu Kultury odbyły się powiatowe eliminacje do 49 Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Naszą miejscowość reprezentował Antoni Demczuk - jako solista, Marta Benabderrahmane - jako solistka oraz zespół śpiewaczy Swańki. Poziom śpiewu reprezentantów naszej wsi zachwycił jurorów tak, że każdy z występujących został nagodzony.

Pan Antoni Demczuk otrzymał wyróżnienie i nagrodę rzeczową, podobnie zespół Swańki. Marta Benabderrahmane została zakwalifikowana do etapu wojewódzkiego eliminacji, który odbył się 31 maja w Lublinie.

Występ zespołu Swańki z Wyryk został pozytywnie oceniony i z całą pewnością zespół zostałby zakwalifikowany do etapu wojewódzkiego, gdyby nie ubiegłoroczne drugie wyróżnienie w konkursie ogólnopolskim. Regulamin festiwalu mówi, że laureaci mają trzyletni okres karencji po to, aby umożliwić występy innym równie dobrym wykonawcom.

Po występach, wręczonych nagrodach i dyplomach konsultacja z jurorami, znawcami muzyki ludowej, "wlała miód w serca" pań z zespołu Swańki, gdyż do jakości śpiewu i dobranego repertuaru żaden z jurorów nie miał zastrzeżeń.

Takie wyróżnienia unaoczniają, że wyryckie tradycje śpiewacze wciąż są żywe i budzą zachwyt wśród wybitnych znawców kultury ludowej Lubelszczyzny.

A już **12 lipca 2015r** w czasie Międzynarodowego Poleskiego Lata z Folklorem we Włodawie zespół Swańki zaprezentuje tradycyjne wyryckie pieśni obrzędu weselnego.

**Niech Wyryki pieśnią słyną !!!**

Na zakończenie wiadomość wielce pozytywna. Będziemy za kilka miesięcy mieli przestronny i nowoczesny obiekt Biblioteki, który już powstaje w niewykończonej dotychczas części budynku przyległego do hali sportowej Zespołu Szkół w Wyrykach. Powstanie nowy obszerny obiekt Gminnej Biblioteki Publicznej o powierzchni ponad 1,5 tys. m<sup>2</sup>, do którego zostaną zakupione nowoczesne urządzenia dostosowane do

charakterystyki i wystroju wnętrza, m.in. meble, sprzęt multimedialny, komputery, sprzęt audiowizualny oraz inne elementy umożliwiające czytelnikom i użytkownikom korzystanie z nowoczesnych technologii. Jestem przekonany, że będzie to znakomite miejsce spotkań i spędzania wolnego czasu, w którym każdy z nas znajdzie coś dla siebie. O tym przedsięwzięciu napiszemy więcej we wrześniu.

**Mirosław Torbic**

## HISTORIA PEWNEGO ABSOLUTORIUM

Ostatnio w bardzo krótkim odstępie czasu odbyły się dwie sesje Rady Gminy Wyryki. Powodem zwołania tej drugiej, nadzwyczajnej sesji były wątpliwości związane z głosowaniem nad udzieleniem absolutorium Wójtowi Gminy Wyryki. Ponieważ po doniesieniach prasowych pojawiły się w obiegu również pewne plotki, postanowiłem je wyjaśnić opierając się na faktach oraz podsumować własną opinią.

W dniu 12-06-2015 na 6 zwyczajnej sesji RGW odbyło się m.in. głosowanie nad udzieleniem absolutorium wójtowi z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok. Jak się później okazało, a każdy może sam obejrzeć na nagraniu sesji (2 cz. nagrania, czas: 1m 30s), głosowanie to wzbudziło wątpliwości, a konkretnie podany wynik głosowania. Kto może, zachęcam aby osobiście sprawdził nagranie, a dla osób które nie mają możliwości obejrzenia wspomnianego materiału, wypunktuję kilka rzeczy:

1. Radny T. Hawdejuk przy głosowaniu „za” siedzi niewzruszony, podnosi rękę dopiero z innymi radnymi wstrzymującymi się.
2. Radny W. Niedzielak przy głosowaniu „za” wykonuje pewien ruch ręką w celu podparcia się, natomiast przy głosach wstrzymujących, może mało wyraźnie, ale jednak jednoznacznie oddaje swój głos.
3. Po pewnej zwłoce przewodniczący ogłosił wynik: 8 za, 2 przeciw, 4 wstrzymujące. Na nagraniu naliczyć można: 7 za, 2 przeciw, 5 wstrzymujących się.

Już w poniedziałek po sesji, na wniosek wójta zwołano sesję nadzwyczajną, mającą na celu wyjaśnienie wyniku tego głosowania. Na wtorkowej 7 sesji wójt tłumaczył, iż jego zaniepokojenie wzbudził sposób głosowania radnego W. Niedzielaka.

Po kilkunastu minutach dość jałowych dyskusji ostatecznie poproszono wszystkich radnych, aby się wypowiedzieli jak głosowali w piątek. I tu pojawiło się największe zaskoczenie, choć dla niektórych oczywisty obrót sytuacji. Otóż radny T. Hawdejuk kategorycznie stwierdził, że głosował „za”. A kiedy ktoś z radnych zarzucił mu, że nie głosował „za”, tylko wstrzymał się, ten odparł, iż „zmienił zdanie”. Czy w obliczu takiej wypowiedzi udzielenie absolutorium faktycznie można uznać za właściwe? Moim zdaniem sprawa jest co najmniej dyskusyjna. Osobiście uważam, że nie było żadnych konkretnych powodów, aby absolutorium wójtowi nie udzielić, jednak sposób w jaki się to ostatecznie odbyło, daleki jest od standardów demokratycznych. Natomiast skupienie uwagi na radnym W. Niedzielaku uważam jedynie za element scenariusza całej tej wtorkowej szopki, który miał na celu odwrócić uwagę od zmiany zdania innego radnego. Szkoda również, że jeden z radnych, uważający się za niezależnego, tak pięknie odegrał swoją rolę przewidzianą przez scenopis.

Wracając jednak do samego głosowania. Aby utwierdzić się, czy inni na nagraniu widzą to samo co ja (czy może jednak czas wybrać się do okulisty), udostępniłem internautom sondę. W owej ankiecie każdy mógł wypowiedzieć się, jak widział głosowanie radnych T. Hawdejuka i W. Niedzielaka. Niestety, ktoś nie potrafił uszanować możliwości obiektywnej wypowiedzi i postanowił sfałszować wynik sondy. Więcej o tym oraz wyniki sondażu można przeczytać na facebook'owym profilu Wyryckie Perspektywy. Natomiast jeśli komuś trudno uwierzyć, we wszystko co tu napisałem, jeszcze raz zachęcam do sprawdzenia nagrań z sesji w internetowym serwisie youtube. Myślę, że własnym oczom, to już każdy powinien uwierzyć. Na koniec pytanie ciekawostka: czy ktoś oprócz mnie zauważył nerwowe uderzanie długopisem w stół podczas głosowań Rady ???

**Marek Majewski**

## okiem radnego

Szanowni Czytelnicy, otrzymaliście pierwszy numer „Wyryckich wieści”. Na tej stronie, zgodnie z powiedzeniem „a co tam panie w polityce” będą wieści związane z pracami Rady Gminy Wyryki (i nie tylko), oczywiście widziane moim subiektywnym okiem. W niedawnych wyborach samorządowych 70 mieszkańców Wyryk – Adampol obdarzyło mnie swoim zaufaniem i pozytywnie odpowiedziało na moją prośbę, oddając na mnie swoje głosy i udzielając mandatu radnego. W Radzie Gminy wraz z Beatą Kociubą z Suchawy i Zbyskiem Paluszkiewiczem z Kaplonos – Kolonii utworzyliśmy skromny, bo 3 osobowy klub radnych. Zamierzamy działać na rzecz wszystkich mieszkańców naszej gminy, pozostajemy niezależni w swych ocenach.

Klub Radnych Rady Gminy Wyryki „Wyryckie Perspektywy” (Beata Kociuba, Zbigniew Paluszkiewicz, Mirosław Torbic) złożył projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty, który na posiedzeniu Rady Gminy w dniu 25 marca 2015r. został pozytywnie przyjęty przez większość radnych, dzięki czemu już od kwietnia mieszkańcy za śmieci płacą o jedną trzecią mniej, w szczególności obniżeniu uległa stawka za odpady segregowane do proponowanej wysokości **5 zł miesięcznie** od jednego mieszkańca. Przyjęcie nowych niższych stawek było możliwe po bardzo korzystnym rozstrzygnięciu przetargu na odbiór śmieci z terenu gminy, a to z kolei było związane ze złożeniem oferty przez więcej niż jedną firmę. Tym razem na konkurencji zyskaliśmy i my – mieszkańcy i Urząd Gminy, który z pewnością w bieżącym roku do śmieci nie będzie musiał dopłacać. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że organy nadzoru badające zgodność uchwał z obowiązującym prawem nie będą miały istotnych uwag. Obawa jest zasadna, bowiem jak się okazało na sesji rady uchwała nie została przez Wójta skonsultowana z prawnikiem, mimo jej złożenia w urzędzie gminy na ponad miesiąc przed sesją. Radni byli zgodni, że każdy projekt uchwały należy przed jej wprowadzeniem do porządku obrad skonsultować z prawnikiem w kancelarii prawnej obsługującej urząd gminy i radę.

Uważam, że zasada „nie my jesteśmy dla urzędu, ale urząd dla nas” jest podstawą funkcjonowania samorządu na każdym jego szczeblu. Na decyzje swoich sołectw ma bezpośredni wpływ każdy z nas. Każdy może uczestniczyć (i powinien) w zebraniach sołeckich i wiejskich, a podjęte na nich ustalenia należy realizować.

**Niestety tej zasady nie można odnieść do decyzji Wójta o wstrzymaniu realizacji Funduszu Sołeckiego na bieżący rok.** Jestem przekonany, że wkrótce władarz naszej gminy zmieni zdanie i mieszkańcy poszczególnych sołectw będą mogli cieszyć się z realizacji tych tak niewielkich w skali gminy, a jakże potrzebnych inwestycji, jak np. już zaplanowane w budżecie remonty gminnych dróg w Wyrykach – Adampol, jak i w wielu innych sołectwach.

I jeszcze nawiązując to powyższej zasady – zachęcam wszystkich do udziału w sesjach, są one otwarte dla mieszkańców i każdy może na nie przyjść. Również wszystkie sesje rady obecnej kadencji są rejestrowane przez Marka Majewskiego i dostępne na youtube.

Radni poprzedniej kadencji podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wyryki, wykonanie uchwały powierzono Wójtowi. Stało się tak na wniosek spółki, która snuje plany budowy sieci elektrowni wiatrowych w naszej gminie. Wójt wielokrotnie zapewniał, że budowa elektrowni wiatrowych na terenie gminy będzie możliwa wyłącznie po opracowaniu studium, a następnie planu zagospodarowania przestrzennego. Wszystko więc zależy będzie od decyzji radnych. Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że każdy radny reprezentuje całą wspólnotę samorządową, a nie tylko swój komitet bądź tylko swoich wyborców. Uważam, że jako radni powinniśmy w każdej sprawie kierować się przede wszystkim dobrem tych mieszkańców, których dana sprawa bezpośrednio dotyczy. **Jak powszechnie wiadomo mieszkańcy Lubienia i Wyryk złożyli wnioski do zaproponowanego przez Wójta projektu studium, w których w zdecydowanej większości wnoszą o lokalizację elektrowni wiatrowych w odległości nie mniejszej niż 2000 metrów od ich zabudowań, bądź wnioskują o całkowite odstąpienie od realizacji planowanej inwestycji.** Uważam, że obszary przeznaczone w studium a następnie w planie zagospodarowania przestrzennego pod rozwój energetyki wiatrowej mogą zostać wyznaczone wyłącznie w miejscach oddalonych od zabudowy mieszkaniowej na akceptowaną przez miejscową społeczność odległość.

## WYRYCKIE ZWYCZAJE

Obrzędy i zwyczaje ludowe miały ogromne znaczenie w wiejskiej społeczności. Spełniały one rolę magiczno-wierzeniową lub rekreacyjno-widowiskową, na pewno podtrzymywały więź społeczną całej wsi. Dzielone były na dwie grupy: rodzinne i doroczne. Obrzędy uświetniały różnego rodzaju rekwizyty czy stroje. Każdy z tych przedmiotów pełnił określoną funkcję, a z niektórymi z nich wiązały się pieśni, przyśpiewki czy opowiadania.

Wyryckie tradycje należały do bardzo ciekawych, bogatych i różnorodnych. W kolejnych numerach naszego czasopisma będziemy przybliżać czytelnikom tradycyjne zwyczaje rodzinne i doroczne. Wszystko po to, by przypominać co było codziennością naszych przodków, by wzbudzać pamięć o tym co minęło, a nade wszystko by na nowo wzniecać poczucie tożsamości i umiłowania do naszej ziemi, naszych przodków i naszej tradycji.

### - Święty Jan -

„Na Jana deszcz pada nieraz biją grzmoty,  
Kto w ten dzień się rodzi skory do roboty.  
Szczery do roboty, skory do kochania,  
Żeby się rodzili chłopaki na Jana ...”  
(fragment wyryckiej pieśni sobótkowej)

„Święty Jan niesie jagód dzban”  
(prysłowie polskie)

W letnim cyklu zwyczajów dorocznych bardzo ważne miejsce zajmowały zwyczaje świętojańskie przypadające na wigilię Św. Jana tj. na 23 czerwca. W tym czasie zwłaszcza w okolicach cieków wodnych (rzek, rzeczek, strumyków) młode dziewczęta zbierały się i wiły wianeczki. Opowiadają o tym pieśni.

„A na Jana wiją wianeczki w południe  
Różane kwiateczki, wiązały wstążeczki  
Słońce grzało cudnie.

Tam koło jeziora, gdzie rośnie lilija  
Tam Kasia siedziała, na Janka czekała  
I wianeczki wiła.

Nie przyszedł, nie przyszedł mój Janeczek młody  
I wzięła wstążeczki, związała wianeczki  
Wrzuciła do wody.

O ty bystra wodo, ty co z wiatrem szumisz  
Dlaczego wianeczki rzucają do rzeczki  
Ty wszystko rozumiesz.

Wietrzyku czerwcowy popędzaj wianeczki  
Niech mijają miasta, niech mijają wioski  
Te nasze wianeczki”.

Wicie wianków i puszczenie ich na wodę miało charakter wybitnie matrymonialny. Dziewczęta wiły wianki najczęściej z macierzanki, chabru, lubczyku, mirtu, ruty lub barwinka. Każda z dziewcząt wiła po dwa wianki jeden dla siebie, drugi dla upatrzonego chłopca. Pojedyncze wianki przytwierdzone były do skrzyżowanych deseczek, następnie ustawiano świeczki, zapalano je i puszczano wianki na wodę. Wróżba miała spełnić się wtedy, kiedy oba wianki zeszyły się na wodzie. Puszczeniem wianków towarzyszyło palenie ognisk, śpiewanie i tańczenie do rana. Śpiewano np.:

... *Ej sobótko, sobótko  
Dzień jest długi noc krótka.  
Czas ucieka jak rzeka, jak wiatr.  
Wianek w dali gdzieś płynie  
Ktoś powtarza twe imię  
Może Wisła a może ja sam.  
Zapalone wianki płyną Wisłą aż do Gdańska  
Przyszłość z dniem wczorajszym splata, wróżba  
świętojańska.  
Potykają się zdarzenia o czerwcowy łubin  
A ja ciągle jeszcze nie wiem, czy mnie troszkę  
lubisz....*

W dzień Świętego Jana zbierano różne zioła, a także gałązki drzew np. liście łopianu, bylicę, gałązki czarnego bzu, leszczyny, dziurawca, piołunu. Następnie wtykano je w strzechę domu i używano później do różnych zabiegów leczniczych i magicznych. Np. liście łopianu miały być pomocne na ból głowy, zaparzone z mlekiem podawano dzieciom gdy miały bóle żołądka, przykładano je także na szyję, gdy kogoś bolało gardło. Gałązki leszczyny chroniły dom od grzmotów.

Wierzono, że w dzień Świętego Jana nie można chodzić do lasu, gdyż w tym dniu jest w nim mnóstwo żmij. Jagody czarne można było zbierać tylko po święcie Świętego Jana, gdyż wcześniej nie były one jeszcze dojrzałe. Wierzono także, że dokonane w wigilię Świętego Jana zabiegi pielęgnacji roślin zapewnią dobry plon, i tak np. kobiety robiły węzły na szczypiorze cebuli i czosnku, aby lepiej wiązały się główki, a grządki kapusty okopywały, aby wyrosły duże głowy.

Wierzono, że o północy w wigilię Św. Jana zakwita kwiat paproci. Rzekomo, kto by go znalazł byłby bardzo bogaty i mądry. Czy w Wyrykach go szukano ...?

Wierzono też, że tego dnia słońce wschodzi trzy razy, za każdym razem zataczając krąg na niebie, a dopiero później wędruje na swoje miejsce. Uważano także, że słońce tego dnia świeci najjaśniej, ma największą moc, gdy wschodzi i zachodzi to jakby skakało.

Dzisiaj w Wyrykach nie świętuje się już Sobótki, za to, uroczyste obchodzi odpust w Kaplicy pw. Św. Jana Chrzciciela. Odpust przeważnie obchodzony jest 24 czerwca, sporadycznie przenoszony na inne dni, tak by zawsze obchodzony był w niedzielę.

Kiedyś na odpustach kupić można było piękne dziecięce pierścionki, drewniane motylki, które pchane poruszały skrzydłami, trąbki, baloniki, różowe okulary, napój w woreczku ze słomką czy cukrową szczypkę tylko w kolorze czerwonym lub

białym oraz głośnie korkowce lub kapiszonowce. Dzisiaj odpustowe stragany pełne są chińskiego plastiku, a cukrowe szczyпки są różnokolorowe i barwiące język. To, co łączyło dawne odpusty z teraźniejszymi, to radość z poczucia wyjątkowości zdarzenia. Odpusty przed laty jak i teraz kończyły się uroczystą procesją, a w domach, przy stołach zbierali się mieszkańcy wsi i goście.

Tradycja obchodzenia odpustów w różnych parafiach jest bardzo stara, jednak w miastach i zachodniej części Polski zupełnie odmienna od tej jaką znają mieszkańcy naszej wsi. Odpusty ze straganami i głośnymi wystrzałami są charakterystyczne dla Polesia i Podlasia. Choć asortyment straganów jest odmienny od tego sprzed 20 i więcej lat to cieszymy się, że tradycja pozostała

J.T

## stowo proboszcza

### Z RACJI UROCZYSYOŚCI ŚW. JANA CHRZCICIELA

#### - parę myśli o rodzinie, wychowaniu, życiu...

Bardzo ważna jest formacja rodziców, dorosłych, nauczycieli, wychowawców - to jest myśl, która powinna nam nie dawać spokoju!

My dorośli, jakże często, zapominamy, że każdy z nas potrzebuje ciągle się uczyć, kształtować, formować, nawracać... Proces, który rozpoczął się w dzieciństwie nie może się zatrzymać.

„Kiedy zaczyna się wychowanie dziecka?” Zapytany o to, Napoleon miał odpowiedzieć: „**Na dwadzieścia lat przed urodzeniem, poprzez wychowanie matki..**”. Św. Jan Paweł II, zaś przypominał: „Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i **ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją**”.

I to jest zadanie dla rodziców, nauczycieli i wszystkich dorosłych, aby słowa, deklaracje, przekonania potwierdzały się w naszym życiu. Inaczej jest być rodzicem niemowlaka, inaczej rodzicem dziecka w szkole podstawowej, jeszcze większym wyzwaniem jest być rodzicem, czy nauczycielem gimnazjalisty, ale też trzeba się uczyć być rodzicem dziecka dorosłego i tego, które zakłada własną rodzinę i "wylatuje z rodzinnego gniazda...".

Na każdym etapie naszego życia trzeba mieć odwagę, aby się formować, zmieniać i nawracać!

Zawsze jednak dwie rzeczy są wspólne...

#### 1. Dobry, spójny, czytelny przykład, zwłaszcza przykład rodziców...

Jest to bardzo jasne i oczywiste, a jednak tak często lekceważone. Np. w kościele, na katechezie, podczas przygotowania do I Komunii Św. mówi się o konieczności modlitwy, Mszy św., regularnej spowiedzi, łasce Komunii Św. itd., a dziecko szybko się zorientuje, że rodzice nie wypełniają tych obowiązków... I kim będzie się stawać, kogo będzie naśladować?

#### Popatrzmy jak rodzice, jak my dorośli kochamy Boga i bliźniego? To się najbardziej liczy:

- pomoc, szacunek i życzliwość okazywana dla innych;
- gdy przy dzieciach rodzice obgadują i lekceważąco mówią o sąsiadach, nauczycielach i innych osobach;
- dzieci bardzo dobrze widzą, czy dorośli są uczciwi, szlachetni i nie uciekają się do kłamstwa, nieuczciwości we wzajemnych relacjach...

- jak rodzice odnoszą się do siebie wzajemnie (słowa niecenzuralne, kłótnie, awantury...) Dobry przykład ze strony najbliższych to fundament na całe życie!

**2. Rozmowa z dzieckiem.** Tej sztuki trzeba się uczyć. Aby rozmawiać trzeba na pewno wyłączyć telewizor, komputer, wyciszyć głośną muzykę... Co jest bardzo ważne? W rozmowie trzeba:

- Słuchać i nie okazywać zniecierpliwienia lub braku czasu (pytać, gdy się czegoś nie rozumie...);
- Nie mówić do dziecka z ciągłymi pretensjami i uwagami;
- Nie mówić do dziecka niegrzecznie i obraźliwie (darmozjadzie, fajtłapo, ośle, głupku, baranie, grubasie itp.)
- Ważny jest ton głosu (poirytowanie, żal, niechęć, rządzenie...)
- Często używać słów: proszę, dziękuję, przepraszam!

Specjaliści mówią, że w wielu rodzinach popełnia się następujący błąd:

Małe dziecko (0-5lat) bywa jeszcze przez nas zabawiane, organizujemy mu czas, ale jak tylko podrośnie (5-10 lat), zwykle słyszy: "zajmij się czymś, jesteś już duży (a za mały na rozmowy z dorosłymi...), więc idź do swojego pokoju".

Potem, gdy dziecko stanie się nastolatkiem, a my chcielibyśmy go zatrzymać w domu, porozmawiać: "Co u ciebie, posiedź z nami poopowiadaj...?", wtedy on właśnie woli zająć się czymś i pójść do siebie lub swego towarzystwa. Wtedy może być za późno!

Dla wielu z nas nie jest za późno, ale trzeba zacząć od siebie. Nie trzeba zmieniać świata, trzeba zacząć od zmieniania siebie. Będziemy mieli robotę na całe życie!

I na koniec jeszcze jedna myśl:

„W natłoku naszych „megaważnych”, dorosłych potrzeb uszanować te dziecięce. - mówił Adam Szewczyk, muzyk i kompozytor - Wystarczy uświadomić sobie, że plastikowy pistolet, namiot z koca albo wizyta na placu zabaw jest dla dziecka czymś tak samo ważnym, jak dla nas nowy samochód, urządzenie mieszkania albo wakacje w Chorwacji. Skoro oczekujemy od Boga by serio traktował nasze sprawy, to i my serio traktujmy sprawy naszych pociech...”

Z modlitwą, abyśmy poważnie potraktowali potrzebę naszej ciągłej formacji...

ks. Jarek



Ziemia Święta - " Tu się narodził Prekursor Pański "